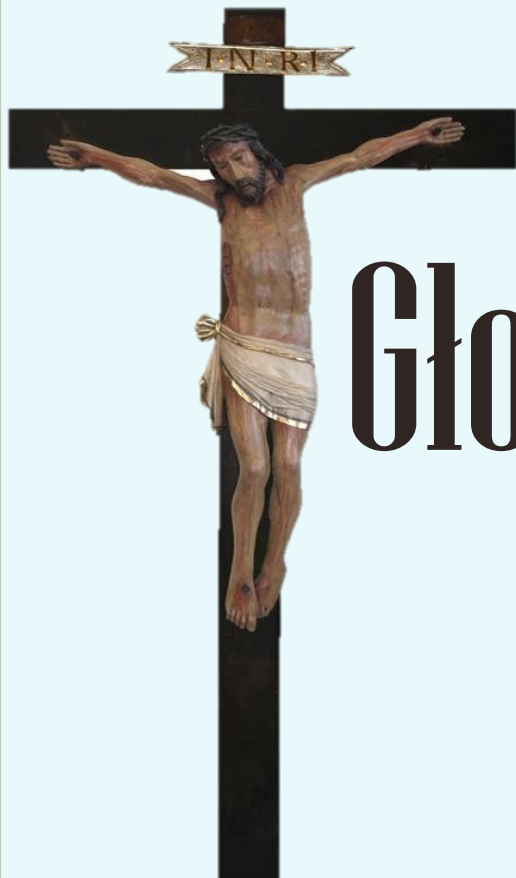




Parafia Rzymskokatolicka  
pod wezwaniem Św. Jana Ewangelisty  
Sanktuarium Opatrzności Bożej w Bartągu



# Głos Parafii

Wrzesień, nr 75



2 WRZEŚNIA

2018



Adres: ul. Świętego Jana 3, 10-687 Bartąg, tel. 89 541 03 94

## NA STRONACH

### ŚWIĘTA WSPOMINANA WE WRZEŚNIU



- **Błogosławiona Maria Teresa od św. Józefa** – błogosławiona Kościoła katolickiego. Została beatyfikowana przez papieża Benedykta XVI w dniu 13 maja 2006.

3

### RODZIC W POJEDYNKĘ. JAK TO UGRYŹĆ?



Ten artykuł pochodzi z bloga **Kłębek uczuć** ([www.klebek-uczuc.pl](http://www.klebek-uczuc.pl)).

5

### PORADY JUSTY



Z tym numerem - nowy kącik „Porady Justy...” Możemy oczekiwać cennych wskazówek z różnych dziedzin, tych zapisanych i tych wypracowanych w naszym życiu.

Dzisiaj – „W kalendarzu ogrodnika. Wrzesień”

12

### HISTORIE ALTERNATYWNE. Na Moskwę zamiast na Kijów

25 kwietnia 1920 r. wojska polskie i ukraińskie ruszyły na podbój Kijowa. Co by było, gdyby Piłsudski poparł białą Rosję? Być może nasze dzieje byłyby mniej krwawe, ale czy dziś Polska byłaby wciąż niepodległa?

16

### GŁOSIK ŻYWEGO RÓŻAŃCA

We wrześniowym Głosiku..., między innymi:

- w *Historii różańca* Mirosława Laszczaka – o rozwoju ćwiczeń duchowych;
- rozważania do części radosnej różańca;
- zaproszenie Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym.

19

### ŚWIĘTY SZARBEL- ŚWIATŁO Z LIBANU

Czy jest jakaś moda na świętych? Co powoduje, że jedni z nich są zapominani, a inni otaczani rosnącym kultem na całym świecie? Na przykład



święty libański Charbel Makhlouf, którego

wspomnienie

obchodziliśmy 28 lipca. To

postać także u nas coraz bardziej znana i czczona, choć jeszcze niedawno mało kto o nim słyszał. Są już nawet w Polsce chłopcy, którzy noszą imię Charbel; wprowadzono także polską pisownię-Szarbel.

22

### ZDROWO I SMAKOWICIE

W tym numerze odświeżamy dział kulinarny “Kuchnia Gosi” :). Dwa zdrowe i smakowite przepisy:

- spaghetti z cukinii z quinoa, jajkiem w koszulce i pomidorkami;
- kotlety z kalafiora.

25

# Bł. Maria Teresa od Józefa

wspominana we **WRZEŚNIU**



**20 września** - *Błogosławiona Maria Teresa od św. Józefa*  
(1855 – 1938)

Bł. Maria Teresa od św. Józefa przyszła na świat 19 czerwca 1855 r. Urodziła się w niemieckiej rodzinie protestanckiej w miejscowości Sądów (parafia Cybinka w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej), tuż przy obecnej granicy Polski z Niemcami. Za jej życia obszar ten należał geograficznie do Państwa Niemieckiego, a wioska nosiła nazwę Sandow. Ojciec błogosławionej, Herman, był tam pastorem protestanckim. Matka, Maria Paulina, także wyznania luteranckiego, żywiła jednak szczególne nabożeństwo do Matki Chrystusa, co spowodowało, że pierwsza córka została ochrzczona jako Anna Maria. Szafarzem jej chrztu, otrzymanego 24 lipca 1855 roku, był zaś dziadek ze strony ojca, który też był pastorem.

W maju 1862 r., z powodu mianowania ojca na dziekana w Arnswalde, rodzina, która w międzyczasie powiększyła się jeszcze o dwie córki - Elżę i Magdalenę - przeniosła się do tego miasteczka. Dla siedmioletniej Anny Marii był to czas wielkiej zmiany: z cichej wiejskiej plebani, dom rodzinny przekształcił się w miejski ośrodek katechetyczno-charytatywny, w którym rodzice gromadzili dzieci na naukę religii i który nawiedzali liczni ubodzy, znajdując pociechę duchową i pomoc materialną. W duchu chrześcijańskiego altruizmu państwo pastorem wychowywali też swoje córki.

Kiedy w 1865 r. pastor Herman Tauscher otrzymał przeniesienie do Berlina, Anna Maria się rozchorowała i musiała nawet przerwać naukę w szkole. Rodzice posłali ją wraz z siostrą Elżą na wieś do krewnych matki. Tam poczuła się lepiej, chodziła do szkoły i tam też poznała katolicyzm, który zaczął ją stopniowo urzekać. Gdy w 1872 r. ojciec zaproponował jej przyjęcie sakramentu konfirmacji (w katolicyzmie bierzmowania), oświadczyła mu, że bardziej niż z protestantyzmem utożsamia się z Kościołem katolickim.

W 1874 r., licząc zaledwie 45 lat, zmarła matka błogosławionej. Zatem Anna Maria, jako najstarsza córka, prowadziła dom, wspomagając ojca i swe młodsze siostry. Opuściła ich dopiero pięć lat później, gdy owdowiały ojciec poślubił nową małżonkę i plebania zyskała nową "panią pastora". Przeprowadziła się do Kolonii, gdzie została dyrektorką domu dla upośledzonych i chorych psychicznie. Tam, mimo sprzeciwu ojca, postanowiła przejść na katolicyzm.

Będąc w wieku 33 lat, Anna Maria Tauscher przyjęła chrzest w kościele Świętych Apostołów w Kolonii. Uczyniła to pod wpływem lektury *Księgi życia św. Teresy od Jezusa*. W Reformatorce Karmelu znalazła wzór swego życia, łącząc modlitewnego ducha Karmelu Terezańskiego z działalnością apostolską. Przy pomocy kilku kobiet, które do niej dołączyły, zakładała ośrodki dla dzieci i ludzi starszych, którzy potrzebowali opieki.

Po trzech latach postanowiła założyć zgromadzenie zakonne i przyjęła w nim imię Marii Teresy od św. Józefa. Od początku zajmowało się ono opieką nad biednymi, zwłaszcza dziećmi. Jego pierwszy dom w Berlinie nazywał się: "Dom dla nie mających domu". Wspólnota zaś przyjęła nazwę Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Boskiego Serca Jezusa. Ponieważ w okresie kulturkampfu państwo pruskie stawiało przeszkody w zakładaniu klasztorów i rozwijaniu życia zakonnego, matka Maria Teresa postanowiła przenieść macierzysty dom zgromadzenia do Rocca di Papa koło Rzymu, na co wyraził zgodę kard. Franiszek Satolli z Frascati. Nowicjat zaś dla całego zgromadzenia usytuował się w Sittard w Holandii.

W 1912 r. matka Maria Teresa wyjechała na kilka lat do Stanów Zjednoczonych na fundację Karmelu Boskiego Serca Jezusa za oceanem, co uczyniła za swego życia nie tylko w USA, ale i w Kanadzie. Jednak gdy w 1918 r. wybuchła pierwsza wojna światowa, władze włoskie skonfiskowały macierzysty dom zgromadzenia w Rocca di Papa jako "własność niemiecką". Wróciwszy do Europy w 1920 r., matka założycielka skierowała się do domu nowicjackiego w Sittard w Holandii, przekształcając go w dom generalny, jakim jest on do dziś. Tam zmarła 20 września 1938 roku, mając 83 lata. Przed swą śmiercią powiedziała: "Moim głębokim pragnieniem jest móc leczyć rany dusz. Z nieba będę pragnęła jeszcze osuszać łzy".

Proces wyniesienia m. Marii od św. Józefa na ołtarze rozpoczął się w Holandii, w diecezji Roermond w 1953 r. Jego akta przekazano do Rzymu w 1984 r. i wtedy Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych wyznaczyła relatora. We wrześniu 1992 r. przedłożono do dyskusji "positio" w sprawie heroicznego cnót, które 20 grudnia 2002 r. ogłosił Ojciec Święty Jan Paweł II. Jego następcy, Benedyktowi XVI, przypadło zatwierdzenie autentyczności cudu do beatyfikacji Służebnicy Bożej, co uczynił dekretem z 20 grudnia 2005 r.

W liturgiczne święto Matki Bożej Fatimskiej oraz w 25. rocznicę zamachu na życie Jana Pawła II, tj. dnia 13 maja 2006 r., matka Maria Teresa od św. Józefa (Anna Maria Tauscher van den Bosch), została wyniesiona do chwały ołtarzy. Uroczystościom beatyfikacyjnym w Roermond w Holandii, w obecności kard. José Saraivya Martinsa, prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, przewodniczył w imieniu papieża holenderski kardynał Adrianus Johannes Simonis, arcybiskup Utrechtu i prymas Holandii.

W kalendarzu liturgicznym wyznaczono na wspomnienie błogosławionej dzień 20 września, tj. dzień jej narodzin dla nieba.

Założycielka często powtarzała swoim duchowym córkom: "Naszym życiem i naszym zadaniem, a także naszym darem dla Kościoła powinna być harmonia pomiędzy życiem modlitwy i czynu". Często też dodawała: "Nie może nas zadowolić bycie tylko tabernakulum, tj. bycie mieszkaniem Boga. My mamy być narzędziami, którymi Boski Zbawca może się posługiwać dla zbawiania dusz".

O znaczeniu, jakie nowa błogosławiona ma dla naszych czasów, mówi siostra Benigna Dédola, jedna z jej duchowych córek: "Przesłanie matki Teresy od św. Józefa jest teraz szczególnie aktualne. Trzeba się dziś koniecznie otworzyć na dzieci Kościoła, które zagubiły właściwą drogę i szukają pocieszenia. Nasza matka założycielka powtarzała: "Każda karmelitanka Boskiego Serca Jezusowego winna jak anioł pocieszenia i pokoju schodzić z wysokości góry Karmel do ludzi obciążonych cierpieniem, którym brakuje pokoju". Innym często powracającym tematem, bardzo dziś aktualnym, była misja, jaką nasza matka nam powierzyła. Przypominała nam, że najpierw mamy nakarmić ciało bliźniego wszelką możliwą pomocą, a później nakarmić także jego duszę pomocą nadprzyrodzoną. Tak jak Jezus mamy wszystkim przekazywać przesłanie

zbawienia i odpuszczenia grzechów. Czasy się zmieniły, ale duch, miłość i gorliwe zabieganie o zbawienie dusz zostaną zawsze te same".

Siostry zgromadzenia zakonnego założonego przez nową błogosławioną Karmelu pracują dziś w 11 krajach Europy i obu Ameryk. W 57 klasztorach jest ich prawie pięćset. W swym życiu łączą ducha Karmelu z działalnością w przedszkolach, szkołach, ośrodkach dla młodzieży i osób starszych potrzebujących opieki.

\*\*\*\*\*

## KŁĘBEK UCZUĆ

## KŁĘBEK UCZUĆ



Poniższy artykuł pochodzi z bloga **Kłębek uczuć** ([www.klebek-uczuc.pl](http://www.klebek-uczuc.pl)).

Drukujemy go w porozumieniu z autorką, która tak oto przedstawiła powód prowadzonej przez nią strony: „Chciałabym dotrzeć do jak największej liczby osób z moją stroną, artykułami i pomocą (rozmowa, poczucie, że nie jest się samemu...).

*Dla mnie nie ma ludzi złych, nie ma niegrzecznych dzieci, nie ma trudnej młodzieży. To wszystko są tylko ludzie z trudnościami życiowymi, chciałabym aby ludzie byli świadomi tego, że te "złe" zachowania to wołanie o pomoc. I pomagali”.*

Jeśli ktokolwiek ma podobny problem (lub inny, z którym nie potrafi sobie poradzić), zapraszamy do odwiedzenia bloga oraz kontaktu z autorką.

\*\*\*\*\*

### Rodzic w pojedynkę. Jak to ugryźć?

Rodzic w pojedynkę wychowujący dziecko, mimo naszych planów, niestety się zdarza. Rodzina w komplecie to marzenie każdej kobiety, która dowiaduje się o ciąży. To też marzenie każdego dzieciątka, które przychodzi na świat. Przyszli tatusiowie też planują, że staną się głową rodziny i zajmą się swoją rodzinką. Jak sobie poradzić, jeśli życie weryfikuje nasze marzenia po swojemu?



### Warto próbować

Jest wiele rodzin. Przykładów jest tyle, że nie sposób wszystkie opisać. Rodzicem w pojedynkę zostają się niekiedy bez wyboru. Są sytuacje, kiedy jeden z rodziców umiera i wtedy nie możemy niczego zmienić. Zdarzają się też okoliczności, w których jeden z rodziców po prostu nie chce nim być. Niekiedy jeszcze przed narodzinami maluszka podejmuje decyzję o zniknięciu, wycofaniu się z rodziny. Wtedy również ciężko jest to zmienić, bo

rodzina na siłę nie wróży nic dobrego. Naprawdę – sztuczny, bez dobrych i prawdziwych emocji czy uczuć, związek nie ma żadnej przyszłości. Potrafi tylko zrobić wiele szkód. Jeśli jednak los pozwoli nam być razem w momencie, w którym bobasek przychodzi na świat, a my choć przez chwilę byliśmy szczęśliwą parą lub małżeństwem, naprawdę warto spróbować uratować rodzinę.

Kiedy nasze małżeństwo zaczyna się psuć, działajmy. Rozmawiajmy dużo. Spróbujmy nie obarczać winą drugiej połówki, tylko na spokojnie spojrzeć na siebie. Jeśli chcemy zmienić cały świat, warto zacząć od siebie. Jeśli chcemy odbudować rodzinę, również od siebie należy zacząć.

### **Nie za wszelką cenę**

Jeśli po kilku, kilkunastu szczerych próbach naprawy związku to ciągle się nie udaje, najlepszym wyjściem może być rozstanie się, póki jeszcze można zrobić to w zgodzie. Nie trzymajcie się kurczowo czegoś co Was męczy, dusi, sprawia, że nie jesteście szczęśliwi. Macie jedno życie, każdej jednej sekundy z niego nikt nigdy Wam nie odda. Trzeba próbować przeżyć je jak najlepiej i jak najbardziej szczęśliwie.

Uśmiech i radość to najlepsze lekarstwo na wszystkie dolegliwości. Każdy z nas zasługuje na bycie szczęśliwym i zdrowym. Kiedy nasza dusza jest przygnębiona, zmartwiona i zestresowana, pojawia się cała masa chorób. Cierpimy my, ludzie, którzy nas otaczają, i cierpią nasze dzieci. Dzieci są bardzo mądre. Mają mocno wypracowane emocje i czucie. One naprawdę zawsze czują kiedy jest nam źle. Kiedy my tkwimy w czymś chorym i toksycznym, nasze pociechy równie ciężko to znoszą. Każdy maluch chce widzieć szczęśliwą mamę i szczęśliwego tatę. Nawet jeśli macie mieszkać osobno, nie jeść wspólnych śniadań i nie robić rodzinnych wycieczek, dziecko woli, kiedy jego rodzice są szczęśliwi. Jesteście wtedy zdrowi, nie rozdrażnieni, nie chodzicie poirytowani. Macie energię i chęć na dalsze życie, na branie z życia każdego dnia wszystkiego co najlepsze. Wtedy jesteście najlepszym wsparciem dla swojego dziecka.

Pokazujecie mu zdrowe rozwiązanie bardzo trudnej sytuacji. Jesteście uśmiechnięci i szczęśliwi. Dziecko nie musi patrzeć na zapłakanych rodziców i słuchać krzyków. Ma poczucie bezpieczeństwa i pewność, że zawsze może na Was oboje liczyć. Bo nie wybuchacie. Nie chodzicie rozdrażnieni. Dziecko się nie boi, a Wy macie dla niego czas i siłę.

### **Rodzic w pojedynkę. Jak to ugryźć?**

Zapewne jest to bardzo przykre i trudne. Najważniejsze w dźwignięciu tego jest podejmowanie każdej decyzji na spokojnie. Po przemyśleniu. Pamiętajmy zawsze, przy podejmowaniu każdej decyzji o tym, co będzie najlepsze dla naszego maleństwa. Pamiętajmy, że ono nie pomyślało nigdy: „o! dziś przyjdę sobie na świat!”. My je tutaj zaprosiliśmy. I od nas zależy jak ich życie będzie wyglądało.

Dzieciństwa nigdy nie będziemy w stanie wrócić dziecku. Każdą chwilę przeżyje tylko raz, kolejna będzie już czymś nowym. Zastanówmy się wiele razy zanim podniesiemy głos przy maluszku. Zastanówmy się za każdym razem, kiedy chodzimy wkurzeni, jak znosi to nasz skarb. Jak musi mu być ciężko, kiedy zostaje sam z całym, wielkim światem, problemami z którymi boryka się na co dzień i rodzicami, którzy ciągle krzyczą, płaczą i nie mają dla niego czasu.

Jeśli uda nam się zdrowe rozstanie, utrzymywanie dobrych kontaktów z drugim rodzicem, dogadywanie się w sprawach dotyczących dzieci, mamy bardzo duże szczęście. Wtedy całą, najtrudniejszą pracę, trzeba włożyć w rozmawianie z dzieckiem.

Odpowiadanie mu szczerze na każde jego pytanie dotyczące sytuacji naszej rodziny. Nie zbywajmy dzieci. Nie mówmy, że są za małe i nie rozumieją. One naprawdę doskonale wszystko widzą, a my, rozmawiając z nimi o wszystkich problemach sprawiamy, że czują się ważne. Docenione, nielekceważone. Dbamy o ich samoocenę, zaufanie i poczucie bezpieczeństwa na przyszłe życie.

### **Rozstanie w konflikcie**

Jeżeli z różnych przyczyn rozstajecie się w konflikcie, jest ciężko dogadać się w sprawach dotyczących malucha, pamiętajcie, proszę, pamiętajcie, że dziecko najbardziej to z Was wszystkich przeżywa. Jeśli choć jedno z Was zachowa rozsądek, spokój i będzie w stanie w dalszym ciągu dbać o dziecko, o jego emocje i uczucia to wystarczy, żeby nie było ono pokrzywdzone.

Mam świadomość tego jak bardzo jest to ciężkie. Ale popatrz na swojego maluszka. Spójrz mu w oczy, zastanów się kiedy ostatnio się uśmiechał. My wybraliśmy sobie taki związek, on się nie udał, ale to nie musi psuć życia naszemu dziecku. Dzieciństwo ma ogromny wpływ na dorosłe życie. Każda jedna kłótnia, sprzeczka, odtrącenie dziecka może mieć fatalne skutki w przyszłości.

Jesteś rodzicem. To odpowiedzialne zadanie. To Ty musisz zapewnić swojemu dziecku spokój i możliwość rozwoju.

Pamiętaj, że nie jesteś sam. Jest masa ośrodków, fundacji, ludzi, którzy są obok i Wam pomogą. Oczywiście bardzo często zostanie rodzicem w pojedynkę wiąże się również z trudną sytuacją finansową. Nie każdy ma do pomocy babcię, wujka czy przyjaciół. Bardzo dobrze wiem, jak ciężkie są to sytuacje. Trzeba mieć dużo zaparcia, siły i energii, żeby to wszystko pozbierać do kupy. Jestem przekonana, że maleństwo które bardzo nas kocha i jego przytulenie, daje wystarczająco dużo siły i motywacji. Szczęśliwy rodzic to szczęśliwe dziecko.

Dbaj o swoje potrzeby, pamiętając przy tym o maluszku. Każdy z nas jest bardzo wartościowym człowiekiem i zasługuje na wszystko co najlepsze! Ty też jesteś kłębkiem uczuć!

W niedługim czasie pojawią się artykuły opisujące możliwości pomocy, listę dokumentów potrzebnych do świadczeń w danym województwie. Nawiązuje też współpracę z kolejnymi Aniołami – specjalistami, którzy służą darmową poradą. Ja również jestem do Waszej indywidualnej dyspozycji i pomagam jak tylko bardzo jestem w stanie.

Rodzic w pojedynkę to najtrudniejsze zadanie. Czasem wystarczy moc z kim porozmawiać, wygadać się, żeby siły wróciły. Zapraszam do kontaktu. Nie jesteś sam!

***Mamusiu, Tatusiu, kiedy jesteście oddzielnie, ja kocham Was tak samo mocno! Dziękuję, że tyle dla mnie robicie i tak często się do mnie uśmiechacie. Wynagrodzę Wam każdy trud.***

<https://klebek-uczuc.pl/rodzic-w-pojedynke-jak-ugryzyc/>



# O Ewangelii słów kilka...

## NIEDZIELA 2 WRZEŚNIA 2018 r

Ewangelia (Mk 7, 1-8a. 14-15. 21-23)

*Prawo Boże a zwyczaje*

### Słowa Ewangelii według Świętego Marka

U Jezusa zebrali się faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nieobmytymi rękami. Faryzeusze bowiem, i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. I gdy wrócą z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych zwyczajów, które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych.



James Tissot  
Faryzeusze pytający Jezusa  
1886-1894

Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: «Dlaczego Twoi uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?»

Odpowiedział im: «Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: „Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych

przez ludzi».

Uchyliłicie

przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji».

Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: «Słuchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumcie! Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz to, co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyzwanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym».



## NARODZENIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY - 8 września 2018 r.

Ewangelia (Mt 1, 18-23)

### Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wprawdzie zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie.

Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna,



któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów».

A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: «Oto Dziewica poczne i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel», to znaczy: «Bóg z nami».

### **NIEDZIELA 9 WRZEŚNIA 2018 r.**

#### **Ewangelia (Mk 7, 31-37)**

*Uzdrowienie głuchoniemego*

#### **Słowa Ewangelii według Świętego Marka**

Jezus opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu.

Przyprowadzili Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. On wziął go na bok, z dala od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka; a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: «Effatha», to znaczy: Otwórz się. Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić.

Jezus przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali. I przepelnieni zdumieniem mówili: «Dobrze wszystko uczynił. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę».

### **ŚWIĘTO PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO 14 września 2018 r.**

#### **Ewangelia (J 3, 13-17)**

Krzyż narzędziem zbawienia

#### **Słowa Ewangelii wg św. Jana**

Jezus powiedział do Nikodema:

«Nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił, Syna Człowieczego.

A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne.

Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego

Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony».



### **NIEDZIELA 16 WRZEŚNIA 2018 r.**

#### **Ewangelia (Mk 8, 27-35)**

*Zapowiedź męki Chrystusa*

#### **Słowa Ewangelii według Świętego Marka**

Jezus udał się ze swoimi uczniami do wiosek pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: «Za kogo uważają Mnie ludzie?»

Oni Mu odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków».

On ich zapytał: «A wy za kogo Mnie uważacie?»

Odpowiedział Mu Piotr: «Ty jesteś Mesjasz». Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili.

I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech

dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa.

Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: «Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku».

Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: «Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je».

### **NIEDZIELA 23 WRZEŚNIA 2018 r.**

#### **Ewangelia (Mk 9, 30-37)**

*Druga zapowiedź męki i wezwanie do pokory*

#### **Słowa Ewangelii według Świętego Marka**

Jezus i Jego uczniowie przemierzali Galileę, On jednak nie chciał, żeby ktoś o tym wiedział. Pouchała bowiem swoich uczniów i mówił im: «Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity, po trzech dniach zmartwychwstanie». Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać.



Tak przyszli do Kafarnaum. Gdy był już w domu, zapytał ich: «O czym to rozprawialiście w drodze?» Lecz oni milczeli, w drodze bowiem posprzeczekali się między sobą o to, kto z nich jest największy.

On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: «Jeśli ktoś chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich». Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objawszy je ramionami, rzekł do nich: «Kto jedno z tych dzieci przyjmuje w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał».

### **NIEDZIELA 30 WRZEŚNIA 2018 r.**

#### **Ewangelia (Mk 9, 38-43. 45. 47-48)**

*Unikać okazji do grzechu*

#### **Słowa Ewangelii według Świętego Marka**

Apostoł Jan rzekł do Jezusa: «Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami».

Lecz Jezus odrzekł: «Przestańcie zabraniać mu, bo nikt, kto uczyni cud w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie. Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami.

Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody.

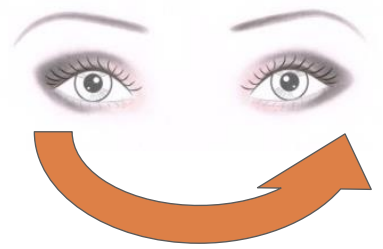
A kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu lepiej byłoby kamień młyński uwiązać u szyi i wrzucić go w morze.

Jeśli zatem twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony. I jeśli twoja noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie chrymym wejść do życia, niż z dwiema nogami być wrzuconym do piekła. Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła, gdzie robak ich nie ginie i ogień nie gaśnie».

Czytaj



*uśmiechem !!!*



Miałam okazję i przyjemność, poznać wspaniałą osobę, kobietę w moim wieku (czyli młoda lat 40), która bardzo wiele w życiu przeszła, która wyszła z nałogu i nie boi się o nim mówić, która służy pomocą wszystkim, którzy tego potrzebują, która wspiera na każdym kroku, która zaraża uśmiechem każdego i daje pozytywną energię i nadzieję na pozytywne zmiany w życiu każdego pogubionego. Tak oto jest Kasia. Kasia Rybnik mieszkanka Białegostoku, założycielka grupy na Facebooku :Życie jest piękne. Jeżeli komuś jest źle, nie umie sobie poradzić wejdźcie i poczytajcie. Poniżej zamieszczę jeden z artykułów Kasi, żebyście również Wy mogli podnieść się trochę na duchu. Bardzo wielu z nas boi się lub nie ma z kim porozmawiać o tym jak się czuje i dlaczego tak się dzieje. Serdecznie zapraszam. Poznajcie Kasię.

Jedzie ciężarówka, w środku dwóch facetów, przed Nimi tunel, jeden mówi:

- Ty popatrz tu jest znak max 2,5 metra, my mamy trzy. Drugi odpowiada - widzisz tu gdzieś policję ?

Czasem jestem jak ten drugi 😊;)

Nikt nie widzi, kota nie ma myszy harczą, przecież nikt się nie dowie.....

Policja mnie nie łapie, ale łapie mnie tunel 😊:)

Każde postanowienie na początku jest silne, ma moc, daje energię i siłę, później przechodzi w stan normalności. Ludzie przestają nas podziwiać za podjętą decyzję, przestają nas klepać po plecach, przestają pytać i jak tam ? i zostajemy sami, my i nasze postanowienie. I wkrada się chęć odpuszczenia, złamania swoich zasad, przecież nikt się nie dowie, jak zjem tego batonika, przecież nikt nie zauważy, że wypiałam tą lampkę wina, zagryzę kanapką i nic nie będzie czuć. Przecież nikt nie będzie wiedział, że dzisiaj nie ćwiczyłam, jutro to zrobię.

Tunel nas łapie w swoje szpony. Koło się zamyka i nic się nie zmienia.

Oszukiwanie siebie jest proste, łamanie słowa danego sobie, jest proste i niby nic wielkiego się przecież nie dzieje, a jednak..... Tracimy szacunek do samych siebie, tracimy do siebie zaufanie. Kiedy zdarza się okazja, żeby coś zmienić, głos w naszej głowie mówi "przestań, nie dasz rady, jak zawsze, poddasz się, zrezygnujesz....." - tunel nas trzyma.

Tak naprawdę nie ma policji, nie ma tunelów, bo życie będzie toczyło się dalej, jak dzisiaj się poddam, nikomu nie zrobi to różnicy, po prostu nie osiągnę tego co chciałam i tyle....

To wcale nie będzie i tyle, bo skutkiem tego dzisiejszego oszukiwania siebie, będzie brak poszanowania dla siebie, a on będzie skutkował na przyszłość, w każdym aspekcie naszego życia, w pracy, w rodzinie, w małżeństwie, w relacjach z innymi. Nasza postawa będzie chwiejna, bo nie będziemy ufać sobie, będziemy pozwalać na brak szacunku wobec nas, na gorsze warunki, bo przecież my jesteśmy takim kimś nikim.....

Siła rodzi się z nieodpuszczania sobie samemu, właśnie wtedy kiedy nie ma policji 😊;) właśnie wtedy jest najważniejsz ! Bo później czujemy dumę i wartość, że się nie dałyśmy, że batonik wywaliłyśmy w śmietnik, a wino wylałyśmy do zlewu !

I wiecie co jeszcze.....**Dzieci na nas patrzą i uczą się życia, biorą przykład z tego co robimy, kompletnie nie słuchając tego co mówimy.**

Katarzyna Rybnik



## Porady Justy... Porady Justy... Porady Justy



Z dzisiejszym numerem - nowy kącik „Porady Justy...” Możemy oczekiwać cennych wskazówek z różnych dziedzin, tych zapisanych i tych wypracowanych w naszym życiu.

Dzisiaj -

### W kalendarzu ogrodnika \* Wrzesień



„**Kiedy wrzesień, to już jesień, wtedy jabłek pełna kieszeń**” - dawniej mawiali ludzie. I faktycznie we wrześniu można cieszyć się plonami jabłek (a także wielu innych owoców).

Wrzesień to jeden z ulubionych miesięcy wielu ogrodników. W ogrodzie wciąż jest pięknie, nie ma już upałów, które wymuszałyby potrzebę częstego

nawadniania roślin, a jednocześnie jest to dobry czas na wprowadzanie nowych elementów do ogrodu. Od drugiej dekady można zakładać m.in. trawnik i rabaty.

#### 1. Zakładanie nowego trawnika

Druga dekada września to optymalny termin zarówno na zakładanie trawnika z siewu, jak i układanie z rolki. Wcześniej należy dokładnie oczyścić, wyrównać podłoże i potraktować walcem ogrodowym. Zaleca się je dokładnie przekopać (to pomoże m.in. pozbyć się szkodników glebowych). Zbyt ciężkie gliniaste gleby powinno się rozluźnić mieszając je (np. glebogryzarką) z co najmniej kilkucentymetrową warstwą piasku oraz kompostu. Natomiast piaszczystą glebę warto użyć „czarnym” próchnicznym podłożem, kompostem oraz obornikiem. Prawidłowe pH trawnika wynosi 6,0-6,5. Trawę wysiewa się na dwukrotnie – na krzyż. Zwykle na 100 m<sup>2</sup> potrzeba 3-4 kg mieszanki nasion traw. Nasiona trzeba przykryć drobną warstwą podłoża (np.

za pomocą tępej strony grabi) i ponownie przewalować. Trawa wschodzi po 2-3 tygodniach. Przez pierwsze tygodnie powinno się regularnie nawadniać trawnik.

## 2. Pielęgnacja sadu

W sadzie we wrześniu pozyskuje się plony m.in. z jabłoni, gruszek, śliw i aronii. Należy przy tym usuwać znajdujące się na roślinach zeschnięte owoce, tzw. mumie oraz opadły, nadgniły plon. To potencjalne źródła chorób i szkodników (a przy tym stołówka dla os). Od drugiej połowy miesiąca można przycinać suche pędy malin letnich oraz jeżyn. Do połowy miesiąca przeprowadza się cięcie letnie drzew ziarnkowych i pestkowych, a pod koniec września cięcie orzecha włoskiego. Na pniach drzew można wykonać pułapki na szkodniki (opaski z papieru falistego).

## 3. Porządki w warzywniku

W warzywniku na bieżąco zbiera się dojrzewające warzywa (spora grupa to warzywa korzeniowe oraz warzywa kapustne). Początek września to jednocześnie ostatni dzwonek na siew ostatnich warzyw – charakteryzujących się krótkim okresem wegetacyjnym, które dadzą jeszcze plon jesienią lub na początku zimy. Należy do nich m.in. rukola, rzodkiewka, kapusta pekińska i kalarepa. Zioła wieloletnie (np. lubczyk, mięta) można rozmnożyć przez podział. U kalafiora warto załamywać liście osłaniając róże przed słońcem (będą miały delikatniejszy smak).

## 4. Sadzenie, przesadzanie i rozmnażanie roślin



Od drugiej połowy września warto sadzić do gruntu większość gatunków roślin cebulowych, które kwitną wiosną i są odporne na mróz. To m.in. tulipany, krokusy, przebiśniegi, śnieguliczki, szafirki i hiacenty. Rośliny w chłodniejszych rejonach można na wszelki wypadek okryć ściółką (ale trochę później – po wystąpieniu pierwszych przymrozków). We wrześniu wykopuje się byliny niezimujące w gruncie: mieczyki, kanny i dalie. Z roślin dwuletних i bylin do gruntu warto wysadzać rozsady bratków, dziewann, niezapominajek, goździków oraz malw. Z roślin, które już przekwitły można pozyskiwać nasiona (najczęściej tak postępuje się z gatunkami jednorocznymi i dwuletnimi).

## 5. Pielęgnacja żywopłotu

We wrześniu po raz ostatni przycina się żywopłot formowany – zarówno liściasty, jak i iglasty. Należy przy tym zaprzestać nawożenia (niezależnie czy są to nawozy tradycyjne azotowe, czy te określane jako „jesienne”). Iglaki wcześniej wchodzi w okres spoczynku, dlatego dokarmiając je (szczególnie azotem) można im zaszkodzić (zmniejszy się ich mrozoodporność). Należy przy tym pamiętać, że rośliny zimozielone wymagają regularnego podlewania przez cały sezon (a zimą sporadycznie – w umiarkowanie ciepłe dni).

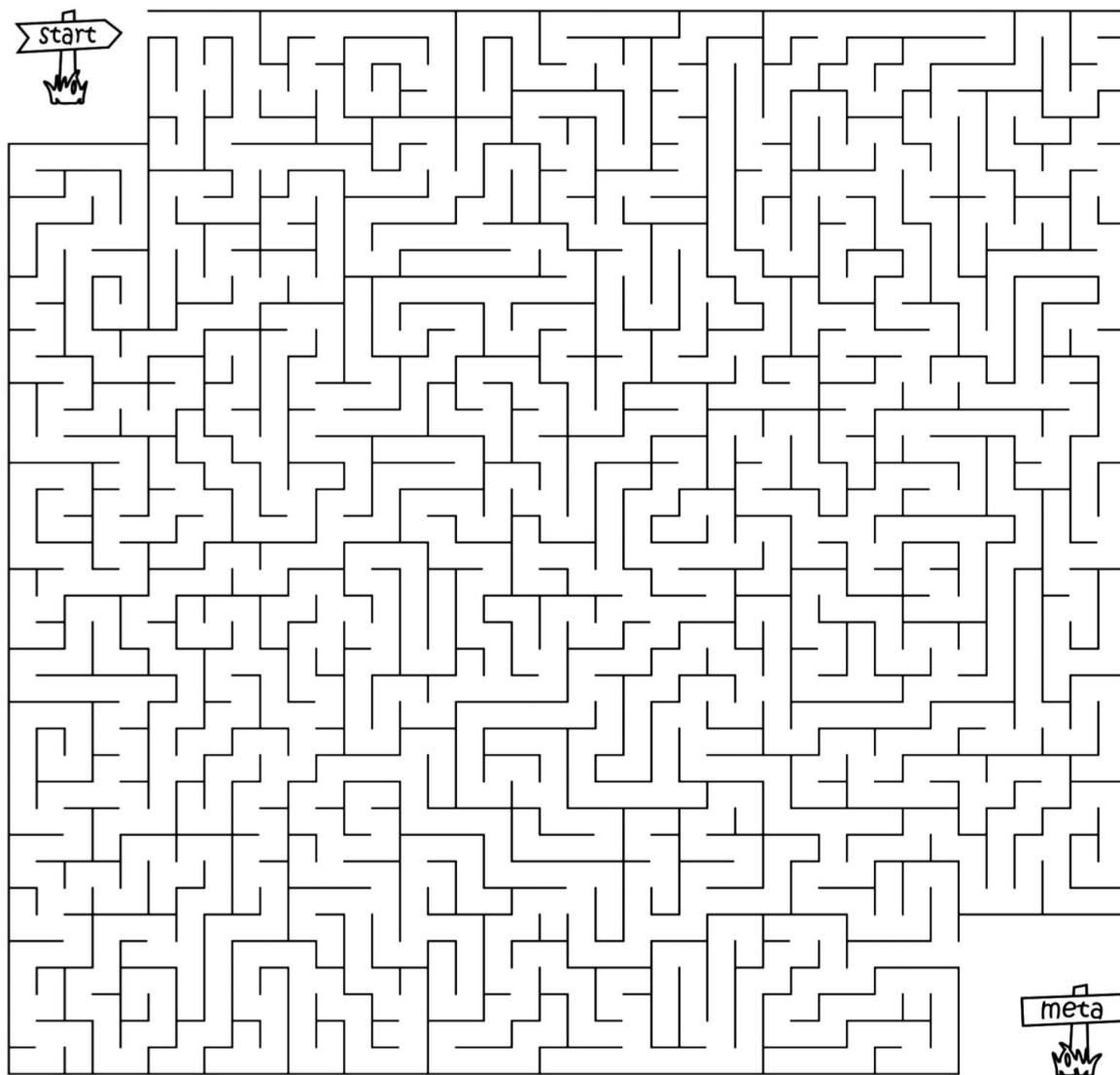
Źródło: [https://www.wymarzonyogrod.pl/rok-w-ogrodzie/jesien-w-ogrodzie/kalendarz-ogrodnika-na-wrzesien-5-najwazniejszych-prac-ktore-we-wrzesniu-trzeba-zrobic-w-ogrodzie,49\\_3840.html](https://www.wymarzonyogrod.pl/rok-w-ogrodzie/jesien-w-ogrodzie/kalendarz-ogrodnika-na-wrzesien-5-najwazniejszych-prac-ktore-we-wrzesniu-trzeba-zrobic-w-ogrodzie,49_3840.html)



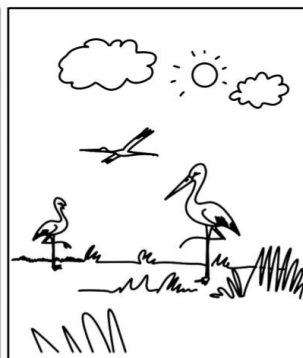
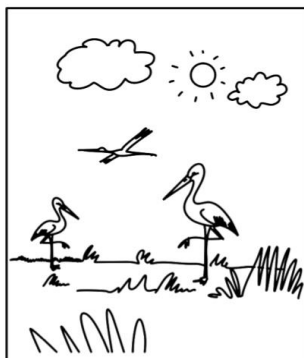
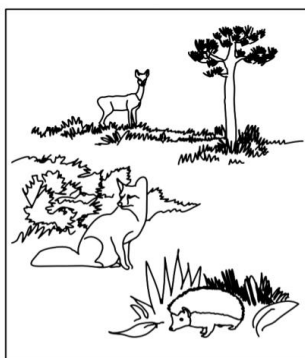
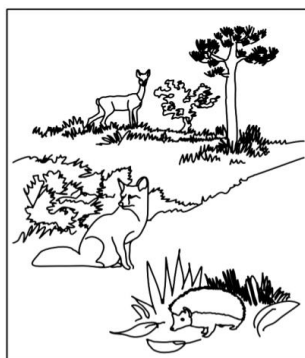
# Zadanie dla najmłodszych

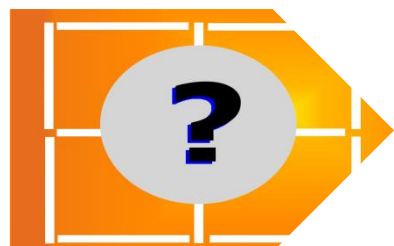


Przejdź labirynt



Znajdź pięć różnic na obrazkach





# ...i dla nieco starszych

## Przypowieść o dwóch synach

Ewangelia Mateusza 21:28-32

Pewien człowiek miał dwóch synów.

Powiedział pierwszemu, aby poszedł do pracy.

Co odpowiedział syn? .....

Co zrobił syn? .....

Następnie powiedział drugiemu synowi, aby i ten poszedł do pracy.

Co odpowiedział syn? .....

Co zrobił syn? .....

Przy pomocy tarczy telefonicznej dowiedz się, co powiedział Jezus.

4-3   2-3   8-2   5-2   4-2   6-1   6-2   4-2   2-3

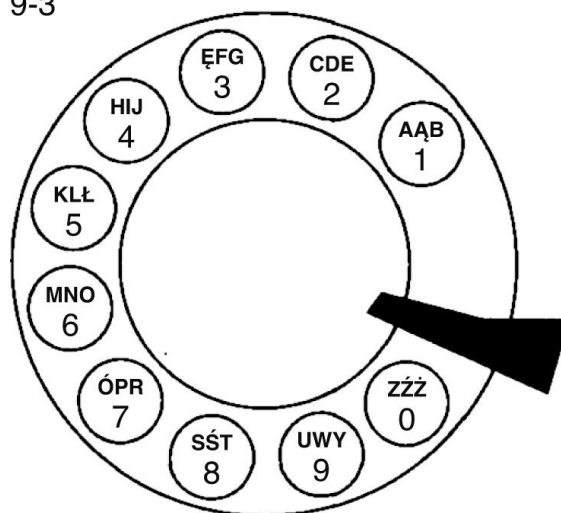
5-1   6-3   2-1   4-1   1-1   8-1   0-1

1-3   3-1   2-2   0-1   4-2   2-3   8-1   0-1   6-1   4-2

7-2   6-3   8-1   5-3   9-1   8-1   0-1   6-2   9-3

Jak odczytać kod?

Pierwsza cyfra mówi, w którym kółku znajduje się potrzebna litera. Druga cyfra pokazuje, którą literę należy zapisać (na przykład 7-2 oznacza literę "P" – drugą literę w siódmym kółku).



# Historie alternatywne na Moskwę, zamiast na Kijów

**Na Moskwę zamiast na Kijów, czyli co by było gdyby Piłsudski poparł białą Rosję.**

**25** kwietnia 1920 r. wojska polskie i ukraińskie ruszyły na podbój Kijowa. Tempo wyprawy zaskoczyło wszystkich. Już na początku maja Polacy podeszli pod ukraińską stolicę, a 7 maja oficjalnie ją zajęli. W Polsce społeczeństwo wpadło w euforię. Piłsudskiego przyrównywano do największych wodzów w historii. Uważano, że wskrzesza się potęgą dawnej Rzeczypospolitej. Wszystko to były jednak pozory. Bolszewicy uniknęli walnego starcia i nierozbici wycofali się za Dniepr. Po miesiącu bytności w Kijowie Polacy i Ukraińcy musieli się wycofywać przed czerwoną nawałą. A może nie tu należało uderzyć?

Już w 1919 r., w momencie rozpoczęcia pierwszych starć między wojskami polskimi i bolszewickimi pojawiła się koncepcja polskiego uderzenia na Moskwę. Brzmieć to może sensacyjnie, zważywszy na fakt krótkiego stażu odrodzonego państwa polskiego, lecz w połowie wspomnianego roku o przeprowadzenie takiej ofensywy nalegała zarówno Ententa, jak i biała Rosja. Bolszewicy walczyli w tym czasie na kilku frontach. Na ich tyłach wybuchały rebelie, a na Moskwę nacierał gen. Anton Denikin. Władza czerwonych chwiała się i wystarczyło jedno popchnięcie, by ją zniszczyć.

Józef Piłsudski jednak się wahał. Wiedział, że Polacy mogą być tu czynnikiem decydującym, ale nic za darmo. Za pośrednictwem premiera Ignacego Paderewskiego przedstawił on Entencie projekt ataku na Moskwę pod warunkiem uzbrojenia i wyekwipowania armii polskiej. Koszt tego to 30 mln marek polskich dziennie. Jednocześnie do obozu białych na spotkanie z gen. Denikinem wyruszył gen. Aleksander Karnicki. Z kolei w październiku rozpoczęto rozmowy z przedstawicielem czerwonych, Julianem Marchlewskim, który oczekiwał przynajmniej tymczasowego rozejmu. Zaczęła się licytacja, kto da więcej.

Biali tu się nie popisali. Denikin, którego wyraźne pewność zwycięstwa gubiła, oświadczył, że uznanie niepodległości Polski może nastąpić jedynie, gdy ta będzie miała granicę Królestwa kongresowego, natomiast to co Polacy do tej pory zajęli na wschodzie należy oddać administracji rosyjskiej. Fiaskiem zakończyły się również rozmowy z Ententą, która nie była skora do finansowania polskiej armii. Z kolei nieco lepiej wyglądały negocjacje z bolszewikami. Przed wszystkim nie powiedzieli „nie” na propozycje Piłsudskiego, aby odstąpili na 10 km od zajętej linii Nowogród Wołyński-Zwiahel-Olewska-rzeka Ptycz-Bobrujsk z przyczółkiem-Berezyna-Kanał Berezynski-Dźwina. W grę też wchodziło oddanie Łotyszom Dynenburga i zakończenie walk sowiecko-ukraińskich.

Niestety, w październiku 1919 r. sytuacja na froncie wojny domowej zaczęła się odwracać. Kontrofensywa Armii Czerwonej odepchnęła białych od Orła i Kurska, a następnie zaczęła ich



spychać w kierunku południowo-zachodnim. Bolszewicy w takiej sytuacji kręcili już nosem na polskie warunki. Komendant jednak nie zamierzał ratować Denikina. Polska w wojnie domowej wyraziła swoiste desinteressement. Przez kilka miesięcy Wojsko Polskie ograniczyło działania wojenne na odcinku wschodnim do minimum.

Zdaniem Naczelnika Państwa, najlepiej by było, aby strony wojny domowej w Rosji same się wykrwawiły, a wówczas Polacy mogliby osiągnąć na Wschodzie znacznie więcej. Poza tym, już z dwójga złego lepiej, aby to bolszewicy wygrali to starcie, gdyż do walki z nimi prędzej znajdzie się poparcie na Zachodzie, a ponadto wielu w tym czasie uznawało bolszewizm za krwawy eksperyment, który niedługo sam się rozpadnie pod ciężarem problemów, które sam sobie wygenerował.

Jeżeli jednak spojrzymy na całą sprawę z dzisiejszej perspektywy, to Polska w tamtym czasie, przez swoją bierność walnie przyczyniła się do zwycięstwa bolszewizmu w Rosji, co w dalszej konsekwencji przyniosło Polsce, Europie i światu mnóstwo cierpień. Nawet marszałek Michał Tuchaczewski przyznawał po latach:

*Gdyby rząd polski umiał porozumieć się z Denikinem przed jego klęską, wówczas uderzenie Denikina na Moskwę, posiłkowane przez ofensywę polską z zachodu, mogłoby być skończyć się dla nas znacznie gorzej i trudno nawet zdać sobie sprawę z możliwości ostatecznych wyników.*

Warto również dodać, że szacunki Piłsudskiego zawiodły. Wiosną 1920 r. ruszył on na Kijów, aby stworzyć państwo ukraińskie, które będzie buforem i sojusznikiem przeciwko czerwonej Rosji. Uważał, że odebranie Rosjanom Ukrainy ich najbardziej zaboli i osłabi, gdyż bez niej nie będą już mieli mocarstwowego statusu. Bolszewicy jednakże w dotychczasowej wojnie domowej nie wykrwawili się na tyle, aby nie obrócić w pył te śmiałe plany. W dalszej części wspomnień Tuchaczewskiego czytamy:

*Złożony splot interesów kapitalistycznych i narodowych nie pozwolił jednak zrodzić się temu sojuszowi i armii czerwonej wypadło potykać się z wrogami po kolei, co w znacznej mierze ułatwiło jej zadanie. Na wiosnę 1920 roku mieliśmy możliwość przerzucić prawie wszystkie nasze siły zbrojne na front zachodni i rozpocząć walkę z „białymi” siłami Polaków.*

## **Czy zatem Piłsudski popełnił poważny błąd nie ruszając w październiku 1919r. na Moskwę?**

Założmy, że Ententa wyskubuje pieniądze na wyekwipowanie polskiej armii. Piłsudski zmienia zdanie i w końcu października 1919 r. w kierunku Moskwy rusza polska ofensywa. Armia Czerwona znajduje się w dramatycznej sytuacji. Następuje paniczne przerzucanie jednostek na zachód, a to odciąża front walki z Denikinem, który natychmiastowo przystępuje do ataku.

Zdaniem zwolenników tego scenariusza, to by już wystarczyło, aby władza bolszewicka raz na zawsze upadła. Czy aby na pewno? Czerwoni w trakcie wojny domowej niejednokrotnie, walcząc z kilkoma wrogami naraz byli w niemałych tarapatkach, a mimo wszystko udawało się nim z nich wyjść. W dodatku tym razem na korzyść bolszewików działałoby to, że na Moskwę szliby Polacy. Można byłoby odkurzyć nie najlepiej w Rosji wspomnianą historię Polaków na Kremlu

i chwalebna walki z najeźdźcą z czasów Dymitra Pożarskiego i Kuźmy Minima, a to na pewno by wzmocniło obronę rosyjskiej stolicy.

Wojska polskie tym samym grzęzną gdzieś między Smoleńskiem a Moskwą. Przychodzą mrozy, walczy się coraz trudniej. W kraju opozycja grzmi, aby przerwać ofensywę. Piłsudski tego nie robi, gdyż uważa, że skoro powiedziało się „a”, to należy powiedzieć teraz „b”. Działania Polaków wydatnie pomagają Denikinowi, któremu udaje się ostatecznie w grudniu dotrzeć pod mury Moskwy. Pod koniec miesiąca bolszewicy tracą już wszelkie rezerwy i w noc sylwestrową 1919 r. Denikin na czele swoich wojsk wkracza do rosyjskiej stolicy.

Nie kończy to oczywiście wojny domowej, gdyż partyzantka bolszewicka jeszcze bije się na prowincji, ale ich klęska jest tym razem już nieuchronna. Denikin oficjalnie dziękuje za pomoc siłom interwencyjnym, w tym Polakom, którzy dzięki swojej ofensywie osiągnęli granicę przedrozbiorową. Przywódca białych nie zgadza się jednak na podpisanie układu granicznego, gdyż zgodnie z zapowiedziami chce przejąć wszystkie ziemie Litwy i Rusi. Konflikt jest zatem nieunikniony.

Po rozbiciu głównych sił bolszewickich Denikin ma nieograniczony mandat, by nadawać kierunki rosyjskiej polityki. Dlatego też wiosną 1920 r. wobec nie dostosowania się do apelów przekazania przez Polskę władzy na ziemiach litewsko-ruskich administracji rosyjskiej, na Warszawę rusza ofensywa. Ententa nie tyle wyraża desinteressement wobec tej wojny, co po cichu wspiera Rosję. Francja wychodzi z założenia, że lepszy stary wypróbowany sojusznik niż nowo wskrzeszona Polska, która była tylko potrzebna jako część kordonu sanitarnego przed bolszewią. Koalicja podczas tego starcia usilnie zatem dąży do zawarcia rozejmu, na mocy którego linia graniczna opierałaby się na linii San-Bug-Narew.

Nie jest to jednak wojna, w której przegrana Polski byłaby równoznaczna z jej całkowitym unicestwieniem. Tu chodzi głównie o granicę, co zresztą zapowiadał wcześniej Denikin. Armia rosyjska nie dokonuje też takich rzezi jak w rzeczywistości czynili to bolszewicy. Wynik tego konfliktu jest jednak trudny do przewidzenia. Najlepsze byłoby odzyskanie granicy z 1772r. i zrealizowanie koncepcji federacyjnej Józefa Piłsudskiego na tym obszarze. Lecz zważywszy na fakt, że nawet po zwycięstwie nad bolszewikami pod Warszawą nie udało się tego dokonać, to nie można się spodziewać, że ziściłoby się to w tym scenariuszu.

W rezultacie, Rzeczpospolita sąsiadująca z popieraną przez Zachód Rosją, miałaby w dalszej perspektywie utrudnione możliwości utrzymania się jako niezależne państwo. Być może nasze dzieje byłyby mniej krwawe, ale czy dziś Polska byłaby wciąż niepodległa? Wątpliwe.

Źródło: <https://kurierhistoryczny.pl/artykul/na-moskwe-zamiast-na-kijow-czyli-co-by-bylo-gdyby-pilsudski-poparlbiala-rosje,349>

MOSKWA

KIJÓW



## GŁOSIK ŻYWEGO RÓŻAŃCA

Wrzesień 2018

Historia różańca

*Mirosław Laszczak*

Wielokrotna repetycja prostych i krótkich modlitw uważana była za rodzaj ćwiczeń duchowych, doskonalących i uczących kontemplacji. Rozwój modlitwy różańcowej wpisuje się w tego typu ćwiczenia, co pozwala zrozumieć, dlaczego od IX wieku historia powtarzalnych paciery ulega przyspieszeniu. Oto bowiem, wraz z zainicjowaniem odnowy kulturalnej, zaczęła mocniej rozwijać się mistyka, i to mistyka przekraczająca znany wcześniej szczebel ascezy (traktowanej jako oczyszczenie, a więc etap poprzedzający właściwą kontemplację). Mistyka nie wahała się głosić, że dusza ludzka jest zdolna osiągnąć zjednoczenie z Bogiem. Wyjątkowo praktyczny pod tym względem był św. Bernard. Omawiając mistyczną kontemplację, poruszał zagadnienie ćwiczeń duchowych, do których zaliczał zatopienie się w powtarzalnej modlitwie. W wielu klasztorach – miejscach wprost wymarzonych do kultywowania tego typu ćwiczeń – uczono się trudnej sztuki kontemplacji, powtarzając ciągle jedno i to samo modlitewne zawołanie. Wśród klasztorów szczególnie chętnie korzystających z tego rodzaju praktyki było opactwo kartuzów, założone w 1084 roku przez Brunona z Kolonii.

Kartuzi będący odłamem benedyktynów znani są z bardzo surowej reguły. Mnichów obowiązuje wegetarianizm, częste czuwanie, praca fizyczna, no i składają dodatkowy ślub – milczenia. Nie odzywają się do siebie, ale pracują i modlą się wspólnie. Ich życie oprócz snu i odpoczynku, mija na ciągłej modlitwie. Wszystkie te cechy skłaniają do rozwoju życia duchowego. W modlitwie maryjnej kartuzi znajdowali pomost do medytacyjnych rozważań. Wiedzieli, że od dawien dawna ideałem mistyków była Matka Boska. Ona lepiej niż ktokolwiek inny potrafiła przyjąć Słowo Boże do swojego serca. Słusznie zauważyli, że przez Maryję udaje się dotrzeć do istoty Bożego Słowa a modlitwa maryjna staje się drogą poznania. Wszak, jak mówi ewangelista Łukasz, Matka Boża ....*zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała w swoim sercu* ( Łk 2, 19). Oryginalny grecki tekst, z którego pochodzi ów cytat, jest niezmiernie bogaty w znaczenia. Mówi, że Maryja nie tyle „zachowywała” ile „pielęgnowała” słowa. Nie chodzi zatem o samo przechowywanie, ale o pielęgnowanie słów, o ciągłe dbanie o wzrost i rozwój. Nic dziwnego, że Maryję uważano za najlepszą nauczycielkę, pomagającą zgłębić tajemnice słów zapisanych na kartach Ewangelii.

### Różaniec i podobieństwo do człowieka

Święty Louis de Montfort porównuje Różaniec do złożonej natury człowieka. Istota ludzka ma zarówno ciało jak i duszę, podobnie jak Różaniec Święty. Ciało Różańca stanowią modlitwy słowne; duszę z kolei kontemplacja tajemnic Różańca. Wymodlony i kontemplowany Różaniec jest niezwykle ważną, ale też potężną modlitwą.

**INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY NA WRZESIEŃ 2018**

**Intencja ogólna:** Aby młodzież na kontynencie afrykańskim miała dostęp do edukacji i pracy we własnej ojczyźnie.

**W każdą pierwszą sobotę miesiąca Wspólnota Żywego Różańca spotyka się na wspólnym odmawianiu Różańca Świętego o godz. 17.30, a następnie na Mszy Świętej w intencji poszczególnych Róż Różańcowych. W miarę możliwości bądź z nami.**

**RÓŻANIEC. PROSTA DROGA DO NIEBA****Rozważania do części radosnej**

W tej części różańca kontemplujemy ziemski początek życia Jezusa. Moment, w którym Bóg w pełni wyraził swoją miłość do nas. Tak nas ukochał, że stał się taki, jak my. To dla nas wielka radość. Jednak głębsze spojrzenie na te tajemnice odsłania prawdę, że każda radość na tej ziemi okryta jest cieniem. Jakim?

**Tajemnica zwiastowania.** Cały świat zastygł w oczekiwaniu. Czy znajdzie się wreszcie ktoś, kto pójdzie za Bogiem do końca? Od Adama i Ewy nie było nikogo takiego. I teraz świat oczekuje z niecierpliwością. Młoda dziewczyna z Nazaretu odważyła się, choć nie do końca wiedziała, jak to będzie. I to jest właśnie ten cień, cień niewiedzy, który często i nam towarzyszy w spotkaniu z Bogiem.

**Tajemnica nawiedzenia.** Maryja nie kryje się małodusznie w swoim domu, nie chowa kurczowo skarbu, który otrzymała. Maryja idzie do swojej kuzynki, bo wie, że ona jej potrzebuje. Elżbieta stała się brzemienną w podeszłym wieku. Na pewno potrzebuje pomocy. Maryja to wyczuwa. I wyrusza. Tutaj także pojawia się cień, cień zmagania, zmagania z trudem drogi, wspinaczki w góry, skupienia na kimś drugim, zamiast na sobie. Cień trudu, który zawsze pojawia się wtedy, gdy człowiek pragnie naprawdę pomóc.

**Tajemnica narodzenia.** *Bóg się rodzi, moc truchleje...* Nie było na świecie większej radości nad radość betlejemskiej nocy. Ta radość jednak wytryskuje z ciemności odrzucania, ludzkiej obojętności. Człowiek prawdziwej radości, to ten, kto pośród odrzucenia i nienawiści umie zauważyć Boże życie. Umie ucieszyć się z tego, że Bóg stał się jednym z nas i wszedł w każdą, nawet najciemniejszą przestrzeń naszego życia.

**Tajemnica ofiarowania.** *Szukajcie, a znajdziecie, kułaczkcie, a otworzą wam.* Symeon i Anna symbolizują tę właśnie prawdę Ewangelii. Jeśli prawdziwie szukasz Boga, odnajdziesz Go z pewnością. A gdy Go znajdziesz, musisz przygotować się na kolejny cień radości – ten Bóg będzie odrzucony przez wielu. Są tacy, którzy nie chcą Go w swoim życiu, którym krzyżuje plany i jest dla nich odrazą. Radość odnalezionego Boga miesza się tutaj z tragedią odrzucenia Go przez innych.

**Tajemnica odnalezienia w świątyni** Bóg żyje pośród nas. Wydaje się, że Go poznaliśmy, przyjeśliśmy, rozumiemy. I tu nagle okazuje się, że On chce być po trzykroć Świętym, Innym. Nie chce być wrzucony do kolejnej szuflady naszego umysłu, ograniczony naszymi pojęciami, przyzwyczajeniami. Przekonała się o tym Maryja, która przecież najlepiej Go znała. Jezus

pokazał Jej kim naprawdę jest – Bogiem niezgłębionym. Bogiem, którego trzeba ciągle na nowo poznawać. To kolejny cień, cień niemożności poznania Boga do końca.

## MÓJ PRZYJACIEL - DUCH ŚWIĘTY



*Natchnij mnie  
Duchu Święty, natchnij mnie.  
Miłości Boża, pochłoń mnie.  
Na właściwą drogę zaprowadź mnie.  
Maryjo Matko, spojrzij na mnie.  
Z Jezusem w Duchu błogosław mnie.  
Od wszelkiego zła,  
od ducha złego,  
od wszelkiego złudzenia  
i od wszelkiego niebezpieczeństwa zachowaj mnie! Amen.*

*/bt. Maria od Jezusa Ukrzyżowanego/*

Fundamentem Odnowy jest adorować Boga. Poprosili mnie, aby powiedzieć Odnowie, czego oczekuje od Was papież. Pierwszą rzeczą jest nawrócenie i miłość Jezusa, która przemienia życie i czyni z chrześcijanina świadka miłości Boga. Kościół oczekuje tego świadectwa życia chrześcijańskiego, i Duch Święty pomaga nam żyć koherencją Ewangelii dla naszej świętości. Oczekuję od Was, że podzielicie się z wszystkimi w Kościele łaską chrztu w Duchu Świętym. Oczekuję od Was ewangelizacji poprzez Słowo Boże, która obwieszcza, że Jezus jest żywy i kocha wszystkich ludzi, oczekuję, że dacie świadectwo ekumenizmu duchowego, tym wszystkim braciom i siostram innych kościołów i wspólnot chrześcijańskich, wierzących w Jezusa jako Pana i Zbawcę, oczekuję, że pozostaniecie zjednoczeni w miłości, jakiej Pan Jezus wymaga dla wszystkich ludzi i zjednoczeni w modlitwie do Ducha Świętego, by osiągnąć tę jedność konieczną do ewangelizacji w imię Jezusa.

Papież Franciszek (2017)

**<>< Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym zaprasza na comiesięczną Adorację Jezusa Eucharystycznego w pierwszą środę miesiąca połączoną z modlitwą wstawienniczą nad tymi , którzy przeżywają jakiegokolwiek trudności, a w każdą inną środę na spotkania formacyjne zaraz po Mszy Świętej o godz. 18.00.**

**CZEKAMY WŁAŚNIE NA CIEBIE!!!**

<>< <>< <>< <>< <>< <><

# ŚWIĘTY SZARBEL- ŚWIATŁO Z LIBANU

## ŚWIĘTY SZARBEL- ŚWIATŁO Z LIBANU

---

Czy jest jakaś moda na świętych? Co powoduje, że jedni z nich są zapominani, a inni otaczani rosnącym kultem na całym świecie? Na przykład święty libański Charbel Makhlouf, którego wspomnienie obchodziliśmy 28 lipca. To postać także u nas coraz bardziej znana i czczona, choć jeszcze niedawno mało kto o nim słyszał. Są już nawet w Polsce chłopcy, którzy noszą imię Charbel; wprowadzono także polską pisownię- Szarbel. Rosnące rzesze pielgrzymów przyjeżdżających do Libanu przyciąga przede wszystkim on, a nie wymieniane w Biblii miasta Tyr i Sydon, wysławiane wielokrotnie lasy cedrowe, wspaniałe zabytki kultury fenickiej i rzymskiej, czy nawet miejsca pobytu Juliusza Słowackiego. Zapewne przyczyny tej „popularności” są różnorodne i dość złożone.

Święty Szarbel urodził się 190 lat temu- 8 maja 1828 r. jako piąte dziecko ubogich rolników w miejscowości Bekaa Kafra, 140 km od Bejrutu. Nadano mu imię Józef. Będąc ministrantem mały Józef prosił często księdza o odrobinę kadzidła, które zanosił do grotty blisko swego domu. Tam, przed obrazem Matki Bożej, modlił się i zapalał kadzidło. Już w wieku 14 lat podjął decyzję o wstąpieniu do zakonu. Gdy postanowił opuścić dom, aby służyć Bogu, matka powiedziała do niego: „Jeśli chcesz być zakonnikiem, to masz zostać świętym. Jeślibyś nie został świętym - nie chodź nigdzie!”. Odrzekł: „Zostanę świętym”. Jego dalsze życie miało dowieść, że postanowienie zrealizował w pełni.

Marzenie wstąpienia do zakonu spełniło się dopiero w roku 1851, a dwa lata później złożył śluby zakonne i przybrał imię Szarbel. Jest to imię antiocheńskiego męczennika (107 r.) i oznacza pomazańca Bożego. W 1859 r. ukończył studia teologiczne i otrzymał święcenia kapłańskie. Jako młody ksiądz pomagał chrześcijanom prześladowanym i mordowanym przez muzułmanów i innych wyznawców islamu, udzielając im schronienia w klasztorze św. Marona w Annaya.

Po 17 latach i wielu prośbach ojciec Szarbel otrzymał przeniesienie do eremu-pustelni świętych Piotra i Pawła położonej wysoko w górach, gdzie mieszkało 3 zakonników. W prywatnej celi, która miała tylko 6 m<sup>2</sup>, umartwiał się, nosząc pod koszulą włosiennicę. Nie zdejmował jej nawet do snu. Spał kilka godzin na dobę, resztę czasu przeznaczając na pracę, modlitwę i adorację Najświętszego Sakramentu. Z innymi mnichami spotykał się na wspólnym posiłku, nie chciał jednak, aby podawano mu osobny obiad- wolał raczej poczekać na resztki, które pozostawili jego współbiesiadnicy.

Ojciec Szarbel postępował tak, jakby umarł dla świata i całkowicie poświęcił się byciu prawdziwym pustelnikiem. W jego obecności dokonywało się wiele cudów, a zakonnicy nazywali go już za życia świętym.

Zmarł 120 lat temu- w wigilię świąt Bożego Narodzenia 1898 r. podczas nocnej adoracji Najświętszego Sakramentu w klasztorze w Annaya. Zakonnicy zastali go rano leżącego na posadzce, a z tabernakulum rozchodziło się jasne światło otaczające ciało. Przeor zakonu powiedział wtedy: „Straciliśmy błyszczącą gwiazdę, która swoją świętością ochraniała Zakon, Kościół i cały Liban”. Ciało z hostią w ręce przeniesiono do jego celi w pustelni. Po pogrzebie grób promieniał niewytłumaczalnym światłem przez 40 dni i nocy. Zjawisko to wzbudzało duże zainteresowanie chrześcijan i muzułmanów. Postanowiono przenieść trumnę z ciałem zmarłego do klasztoru. W czasie przenosin odkryto, że ciało ojca nie było zeszywniałe, ale wiotkie jak za życia. Wydzielano też miły zapach i wydobywał się z niego nieznanego pochodzenia olej. W konsekwencji w 1927 r. ciało włożono do metalowej trumny i zamknięto w marmurowym grobowcu. Cały czas z ciała wydostawał się olej, którego zebrano w sumie około 100 litrów. W 1950 r. wydano kolejne polecenie komisyjnej ekshumacji z uwagi na przecieki oleju z marmurowego grobowca i korozję trumny. W obecności

ekspertów stwierdzono brak stężenia pośmiertnego- ciało wyglądało tak, jak w chwili śmierci. Podczas tej ekshumacji z grobu wyjęto humerał ( Inianą chustę ), na którym odbiła się twarz zmarłego. W tym samym roku, w dniu urodzin świętego Szarbela, grupa zakonników -pielgrzymów zrobiła sobie zdjęcie przy grobie świętego. Po wywołaniu kliszy okazało się, że na zdjęciu widoczna jest także postać mnicha z brodą i kapturem na głowie. Najstarsi zakonnicy, współbracia, rozpoznali właśnie ojca Szarbela. Miejscowość Annaya stała się miejscem cudów, modlitwy, masowych pielgrzymek i nawróceń.

W 1965 r. na zakończenie Soboru Watykańskiego II papież Paweł VI ogłosił ojca Szarbela błogosławionym, a w 1997 r. świętym. Od tego czasu olej nie wydobywa się już z ciała pustelnika. Co roku grób świętego odwiedzają co najmniej 4 milionów wiernych. Zarejestrowano ponad 23 tysiące cudownych uzdrowień, z czego udokumentowano 6 tysięcy (obejmują one nie tylko chrześcijan, ale i muzułmanów).

Można powiedzieć, że szczególnie od XIX w. Liban to ziemia świętych. Stąd wywodzi się wielu błogosławionych i kanonizowanych znanych z cudownego wstawiennictwa i uzdrowień, na przykład:

- św. Hardini (nauczyciel, opiekun duchowy i przyjaciel ojca Szarbela),
- św. Rafka (rówieśnica Szarbela, zakonnica, mistyczka, uzdrowicielka, sama dotknięta wieloma chorobami),
- św. Antoni z Kozhaya (pustelnik, uzdrowiciel osób bezpłodnych oraz cierpiących na zaburzenia psychiczne),
- bł. Stefan (zakonnik maronita, szczególną opieką otaczał ludzi biednych, chorych i starszych; jego ciało nie uległo rozkładowi i obecnie jest złożone w szklanej trumnie).

To lekarze naszych ciał i dusz, mistycy, cudotwórcy, „róże wśród cierni”. Myślę, że ich kult rozszerza się na cały świat nie tylko z powodu spektakularnych znaków i uzdrowień. Przyciąga nas ich duchowość, tak odmienna od współczesnego życia. Wielką czcią otaczali Najświętszy Sakrament. Dali przykład gorliwości w modlitwie, posłuszeństwa, skromności, pokory, wyrzeczeń, ascezy, poświęcenia i pracowitości. Swoim życiem świadczyli o ewangelicznej miłości do Boga i ludzi. Trzeba tu zaznaczyć, że są to święci kościoła katolickiego, bo libański kościół maronicki (nazwa od założyciela św. Marona) nigdy nie zerwał łączności ze Kościołem rzymskim.

Jest jeszcze innych aspekt tego zagadnienia. Liban to przecież państwo o strategicznym znaczeniu politycznym i społeczno- religijnym. Położony nad Morzem Śródziemnym, graniczy z Syrią i Izraelem. Islam wyznawany jest przez 59% społeczeństwa ( głównie szyici i sunnici). Chrześcijanie stanowią 39% (katolicy- maronici, prawosławni, grekokatolicy, Ormianie). Dzięki zawartym umowom politycznym (niezwykle ciekawym umowom) udaje się zachować na co dzień pokojowe współistnienie chrześcijan i muzułmanów. Widoczny w Libanie rozwój chrześcijaństwa oraz utrzymanie pokoju mają wielkie znaczenie dla całego świata. Zwrócił na to uwagę papież św. Jan Paweł II, który w czasie pielgrzymki do tego kraju w roku 1997 powiedział: „Liban to przesłanie, to światło dla świata...”. I z całą pewnością Bóg działa tu także przez tych właśnie świętych.

Znane i praktykowane są różne modlitwy kierowane do nich. Oto jedna z nich- piękne i proste, codzienne słowa do św. Szarbela:

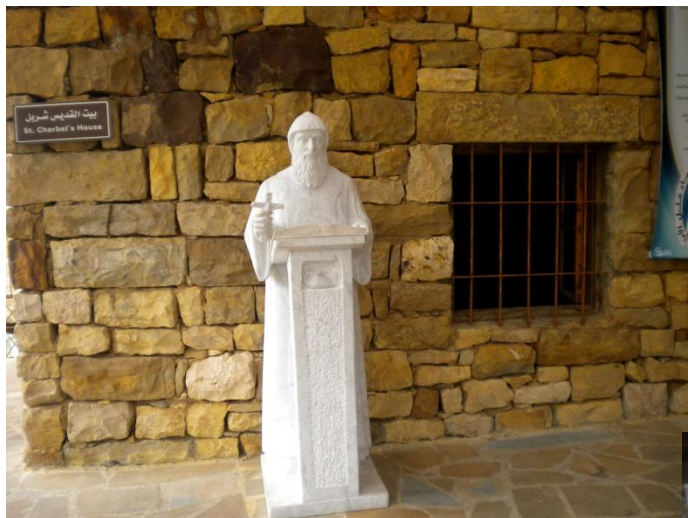
*Święty Ojciec Szarbela, który wyrzekłeś się przyjemności światowych i żyłeś w pokorze i ukryciu w samotności eremu, a teraz przebywasz w chwale nieba, wstawiaj się za nami. Rozjaśnij nasze umysły i serca, utwierdź wiarę i wzmocnij wolę. Rozpal w nas miłość Boga i bliźniego. Pomagaj w wyborze dobra i unikania zła. Bron nas przed wrogami widzialnymi i niewidzialnymi i wspomagaj w naszej codzienności. Za Twoim wstawiennictwem wielu ludzi otrzymało od Boga dar*

*uzdrowienia duszy i ciała, rozwiązania problemów w sytuacjach po ludzku beznadziejnych. Wejrzyj na nas z miłością, a jeżeli będzie to zgodne z wolą Bożą, uproś nam u Boga łaskę, o którą pokornie prosimy, a przede wszystkim pomagaj nam iść codziennie drogą świętości do życia wiecznego. Amen.*

Magdalena

Źródła:

pallotyński przewodnik pielgrzymkowy,  
przewodnicy miejscowi,  
„Miejsca Święte” nr 2/ 2001r.,  
„List” nr 7-8/ 2012 r.,  
Szymon Hołownia „Święci codziennego użytku”,  
własne obserwacje i przeżycia.



Zdjęcia zostały zrobione podczas pielgrzymki do Libanu w 2016 r. i przedstawiają:

- celę św. Szarbela w pustelni,
- klasztor św. Marona w Annaya,
- grób św. Szarbela w tym kościele,
- pomnik świętego przed jego rodzinnym domem w Bekaa Kafra.



## Zdrowo i smakowicie

czyli odświeżony dział kulinarny “Kuchnia Gosi” :)



### Spaghetti z cukinii z quinoa, jajkiem w koszulce i pomidorkami

- 2/3 szklanki quinoa (komosy ryżowej)
- 100 g pomidorków koktajlowych
- 1 łyżeczka suszonego oregano
- sól, pieprz, oliwa extra vergine
- garść liści bazylii
- 1 cukinia
- Komosę wypłukać, zalać świeżą wodą w ilości 1 i 1/4 szklanki, doprawić solą i pieprzem, zagotować. Gotować pod przykryciem przez około 15 minut na małym ogniu, aż komosa wchłonie cały płyn. Otworzyć garnek i odparować, wyłożyć do salaterki.
- Cukinię umyć, następnie zrobić spaghetti specjalną obieraczką do julienne lub maszynką (spiralizerem), ewentualnie zrobić szersze wstążki zwykłą obieraczką do warzyw.
- Na patelni podgrzać 2 łyżki oliwy, dodać przeciśnięty przez praskę czosnek i chwilę podsmażyć. Włożyć cukinię i mieszając delikatnie od czasu do czasu smażyć aż zmięknie, ale będzie jeszcze jędrna i sprężysta, przez ok. 3 - 4 minuty. Pod koniec doprawić solą i pieprzem, wymieszać z ok. 2/3 ilości liśćmi bazylii.
- Wyłożyć na komosę. Na tę samą patelnię włożyć pokrojone na połówki pomidorki koktajlowe, dodać sól, pieprz, 2 łyżki oliwy i posypać suszonym oregano. Smażyć przez ok. 2 minuty potrząsając 2 - 3 razy patelnię w celu przemieszania pomidorków. Dodać do salaterki.
- Na wierzchu położyć jajko (gotowane w koszulce lub sadzone), posypać płatkami chili. Udekorować resztą bazylii.
- 1 ząbek czosnku
- jajko ugotowane w koszulce lub jajko sadzone
- szczypta płatków chili



### Kotlety z kalafiora

- 1 duży kalafior, ok. 1,7 kg
- 4 łyżki bułki tartej + do obtoczenia
- 2 jajka
- 2 łyżki posiekanego szczypiorku
- 1 ząbek czosnku
- 2 łyżki wiórków kokosowych (opcjonalnie)
- tłuszcz do smażenia (np. oliwa, masło klarowane, olej)
- Do dużego garnka włożyć kalafiora i zalać wodą. Posolić i zagotować. Gotować przez ok. 15 minut. Odcedzić, pokroić na kawałki i przestudzić (ok. 10 - 15 minut).



- Rozdrobnić w melakserze lub rozdrabniaczu pozbywając się liści i tylko najtwardszych części kalafiora. Wykorzystać całe różyczki z nóżkami. Można też rozgnieść kalafiora praską do ziemniaków.
- Rozdrobnionego kalafiora włożyć do miski, dodać sól, zmielony pieprz, 4 łyżki bułki tartej, jajka, szczypiorek, przeciśnięty przez praskę czosnek oraz wiórki kokosowe jeśli chcemy ich użyć (dodają ciekawego smaku kotletom). Całość wymieszać.
- Formować kotlety i obtaczać je w bułce tartej. Kłaść na rozgrzaną patelnię z tłuszczem i smażyć na umiarkowanym ogniu przez ok. 4 - 5 minut z każdej strony (delikatnie przewrócić na łyżeczkę dopiero po całkowitym wysmażeniu z jednej strony). Najlepiej smażyć kotlety partiami, aby nie były za bardzo stłoczone na patelni, np. po 4 sztuki jednocześnie.
- Podawać np. z ugotowanymi ziemniakami, do których po odcedzeniu dodajemy łyżkę masła oraz posiekany koperek, mieszamy. Jako surówkę można podać pokrojonego pomidora z młodą cebulą lub np. gotowaną marchewkę z groszkiem.

\*\*\*\*\*

## Święta i ważne daty



1 września (sobota)	Dzień Weterana, Rocznicą Wybuchu II Wojny Światowej
3 września (poniedziałek)	Pierwszy Dzień Szkoły
8 września (sobota)	Światowy Dzień Pierwszej Pomocy, Międzynarodowy Dzień Piśmiennictwa, Międzynarodowy Dzień Walki z Analfabetyzmem
9 września (niedziela)	Międzynarodowy Dzień Urody
10 września (poniedziałek)	Światowy Dzień Przeciwdziałania Samobójstwom, Światowy Dzień Drzewa, Dzień Solidarności z Osobami Chorymi na Schizofrenię
12 września (środa)	Światowy Dzień Zdrowia Jamy Ustnej
13 września (czwartek)	Dzień Programisty
15 września (sobota)	Międzynarodowy Dzień Demokracji, Europejski Dzień Prostaty
16 września (niedziela)	Międzynarodowy Dzień Ochrony Warstwy Ozonowej
17 września (poniedziałek)	Dzień Sybiraka
18 września (wtorek)	Dzień Geologii
19 września (środa)	Dzień Dzikiej Flory, Fauny i Naturalnych Siedlisk
21 września (piątek)	Światowy Dzień Osób z Chorobą Alzheimera, Dzień Służby Celnej, Międzynarodowy Dzień Pokoju
22 września (sobota)	Międzynarodowy Dzień bez Samochodu
23 września (niedziela)	Początek Astronomicznej Jesieni
24 września (poniedziałek)	Międzynarodowy Dzień Głuchych
27 września (czwartek)	Dzień Polskiego Państwa Podziemnego, Światowy Dzień Turystyki, Światowy Dzień Serca
28 września (piątek)	Światowy Dzień Walki z Wścieklizną
30 września (niedziela)	Międzynarodowy Dzień Tłumacza, Dzień Chłopaka



## GODZINA MIŁOSIERDZIA

O TRZECIEJ GODZINIE BŁAGAJ MOJEGO MIŁOSIERDZIA SZCZEGÓLNIIE DLA GRZESZNIKÓW I CHOĆ PRZEZ KRÓTKI MOMENT ZAGŁĘBIAJ SIĘ W MOJEJ MĘCE.

Słowa Pana Jezusa do św. Siostry Faustyny (Dz. 1320)

*Przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią (Łk 23, 34)*

Panie Jezu, każdego dnia zapraszasz nas, by towarzyszyć Ci w godzinach męki i śmierci krzyżowej, które dobrowolnie podjąłeś dla naszego odkupienia. Przychodzimy więc o trzeciej po południu pod Twój krzyż, bo chcemy kontemplować tajemnicę miłosiernej miłości Boga, która najpełniej została objawiona właśnie na Golgocie, a także zanurzyć siebie i świat w źródłach miłosierdzia Twojej krwi i wody, które wypłynęły z przebitego włócznią serca. Słowa z Ewangelii Św. Łukasza: *A kiedy przyszli na miejsce zwane „Czaszką” ukrzyżowali Jego i złoczyńców. (...) Lecz Jezus mówił „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią „.*

Panie Jezu, to Twoje pierwsze słowa z krzyża. Po udręce Ogrójca, sędzie, biczowaniu, męczącej drodze na Kalwarię w spiekocie dnia, przybiciu do drzewa krzyża i w męce konania - to słowa zdumiewające: Przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią.

### **Jezu, Ufam Tobie!**

Spotkanie członków kółek Miłosierdzia Bożego odbywa się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godzinie piętnastej w godzinie Miłosierdzia. Rozpoczynamy wspólną modlitwą Koronki do Miłosierdzia Bożego, a następnie uczestniczymy we mszy świętej. Zapraszamy chętnych do wspólnej modlitwy.

Koordinator, Kółek Miłosierdzia pod wezwaniem Św. Jana Ewangelisty.

# Parafialna Demografia



\*sierpień 2018r \* sierpień 2018r \* sierpień 2018r \* sierpień 2018r \*



## Sakrament Chrztu

W naszym kościele sanktuaryjnym w sierpniu 2018r. Sakrament Chrztu przyjęły następujące osoby:

- |                          |                              |
|--------------------------|------------------------------|
| 1. Jeremi Rąkowski       | 19. Magdalena Więcek         |
| 2. Antoni Deptuła        | 20. Maja Orzoł               |
| 3. Elżbieta Staranowicz  | 21. Karol Biziewski          |
| 4. Oliwier Kulinec       | 22. Filip Aleksander Frączek |
| 5. Gabriela Sęk          | 23. Bianka Mikołajczyk       |
| 6. Sebastian Blim        | 24. Cezary Dejlich           |
| 7. Blanka Łasiewicka     | 25. Szymon Mierzejewski      |
| 8. Adam Topa             | 26. Julia Anna Jagiełło      |
| 9. Paweł Grochowski      | 27. Krzysztof Kaska          |
| 10. Klara Julia Siewsert | 28. Klara Bancuk             |
| 11. Antonina Chodnicka   | 29. Łukasz Łutowicz          |
| 12. Zofia Anna Furmańska | 30. Marcel Gamdzyk           |
| 13. Oskar Masiewicz      | 31. Marcelina Słoń           |
| 14. Amelia Dawidowicz    | 32. Julia Panasiuk           |
| 15. Nikodem Podbielski   | 33. Dawid Piaścik            |
| 16. Miłosz Merchel       | 34. Gabriela Oksiuta.        |
| 17. Colin Olechnowicz    |                              |
| 18. Tymon Sadolewski     |                              |

Błogosławieństwa Bożego w wychowaniu i dawaniu świadectwa żywej wiary dla nowo ochrzczonych przez rodziców i rodziców chrzestnych oraz całą naszą Wspólnotę.

Każde ochrzczone dziecko w naszym kościele sanktuaryjnym powierzamy Bożej Opatrzności i upamiętniamy perłą umieszczoną obok łaskami słynącymi obrazu Bożej Opatrzności.



## Sakrament Matżeństwa

**W sierpniu przysięgę małżeńską wobec Boga złożyło dziewięć par.**

1. Tomasz Pielesiak i Sylwia Krystyna Kozłowska / 03.08 /
2. Tomasz Gąsiorek i Kinga Gromelska / 04.08 /
3. Dariusz Ciesielski i Ewa Kwiatkowska / 10.08 /
4. Adrian Krzysztof Górski i Anna Wojtysiak / 11.08 /
5. Sławomir Piaścik i Agnieszka Romanowska / 18.08 /
6. Dariusz Żeńczak i Edyta Sadowska / 18.08 /
7. Tomasz Borkowski i Katarzyna Krajza / 24.08 /
8. Grzegorz Pawłowicz i Katarzyna Kinicka / 24.08 /
9. Michał Narkiewicz i Sylwia Bartnikowska / 25.08 /

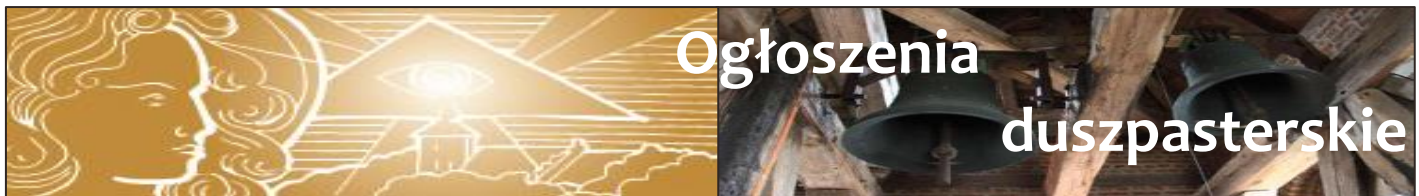
**SZCZĘŚĆ BOŻE NOWOŻEŃCOM**



**W sierpniu 2018r przeszli do domu Ojca,  
aby żyć wiecznie**

1. Franciszek Cimoch / 9.08 /
2. Albina Zofia Wądotkowska / 10.08 /
3. Stanisław Kobjek / 13.08 /
4. Mirosław Żukowski / 14.08 /

**Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...**



2 września 2018

1. **P**an Jezus przypomina nam, jak ważna jest czystość serca człowieka, gdyż z wnętrza pochodzi to, co czyni człowieka nieczystym, czyli grzesznym. Zewnętrzne formy religijności i pobożności, nawet najdoskonalsze, nie uczynią nas bardziej świętymi, jeżeli nie będziemy jednocześnie zwracali uwagi na czystość naszych pragnień i intencji.
2. **J**utro rozpoczyna się nowy rok szkolny dla dzieci i młodzieży. Podczas Mszy Świętej o godz.12:00 pragniemy wypraszać pomoc Maryi, Stolicy Mądrości, dla uczniów, nauczycieli, katechetów, rodziców i wszystkich zatroskanych o wychowanie i wykształcenie młodego pokolenia.
3. **W** pierwszy czwartek miesiąca podczas Mszy Świętej o godz. 18:00 modlimy o się nowe powołania kapłańskie i zakonne.
4. **W** pierwszy piątek miesiąca zachęcamy szczególnie dzieci i młodzież do skorzystania z sakramentu pojednania i przyjęcia Komunii św. wynagradzającej Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. **Sakrament pokuty od godz. 17:00 do 18:00** Zapraszamy również do rozpoczęcia nabożeństwa dziewięciu pierwszych piątków. Pan Jezus związał z tym nabożeństwem szczególne obietnice dla wiernych czcicieli Jego Serca.
5. **W** sobotę przypada święto **Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, znane jako święto Matki Bożej Siewnej.**
6. **W** naszej parafii chcemy pochylić się nad doświadczeniem [związków małżeństw niesakramentalnych](#). Prosimy takie małżeństwa i osoby zainteresowane o kontakt z nami pod nr telefonu 600920184.
7. **S**olenizantom i jubilatom rozpoczynającego się tygodnia oraz wszystkim uczniom życzymy, aby Pan Jezus obdarzył ich łaską czystego serca.

#### W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM:

- 3 IX -św. Grzegorz Wielki (540-604), Rzymianin, papież, ogłoszony Doktorem Kościoła.
- 5 IX - św. Matka Teresa z Kalkuty
- 8 IX - Najświętsza Maryja Panna w tajemnicy swego narodzenia.



# INTENCJE MSZALNE

## **XXII NIEDZIELA - 2 września 2018 r.**

- 08:00** - 1. O dar Bożego bł. i łaskę zdrowia dla Bronisławy Januszkiewicz z okazji imienin.  
 - 2. † Piotr Szarnowski w 15 rocznicę śmierci.  
 - 3. † Marek Sucharski o łaskę nieba.
- 10:00** - 1. † Hugo, Waldemar Matiak, Maria Sierzant i śp. Herbert Freitag.  
 - 2. † Mariusz Durczak o łaskę nieba.
- 12:00** - 1. O dar Bożego bł. i łaskę zdrowia dla Igora Zdańkowskiego w 3 rocznicę urodzin oraz Olafa i wszystkich dzieci w nowym roku szkolnym.  
 - 2. O dary Ducha Świętego i Boże bł. dla Karolinki w 6 rocznicę urodzin.
- 15:00** - O dar Bożego błogosławieństwa dla Tomasza z okazji urodzin.
- 18:00** - wolna.

## **PONIEDZIAŁEK -3 IX 2018 r. ŚW. GRZEGORZA WIELKIEGO, PAPIEŻA**

**18:00** - O dar Bożego bł. i MB Częstochowskiej dla Julii proszą rodzice, brat dziadkowie i wujek.

## **WTOREK – 4 IX 2018 r.**

**18:00** - wolna

## **ŚRODA - 5 IX 2018 r. ŚW. MATKI TERESY Z KALKUTY**

**18:00** - wolna

## **CZWARTEK – 6 IX 2018 r.**

**18:00** - † Olga Jurczuk w 30 dzień od pogrzebu.

## **PIATEK – 7 IX 2018 r. PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA**

**18:00** - † mamusia Jolanta w 20 rocznicę narodzin dla nieba.

## **SOBOTA - 8 IX 2018 r. NARODZENIE NAJŚWIETSZEJ MARYI PANNY**

**18:00** - wolna

## **XXIII NIEDZIELA- 9 września 2018**

- 08:00** - 1. † Andrzej i Józef Deptuła, o łaskę nieba.  
 - 2. † Za zmarłych z rodziny Mądzelewskich i śp. Józef, Stefania i Ryszard.
- 10:00** - 1. O dar Bożego bł. dla Sandry męża Mirosława Frączek w 60 rocznicę urodzin i o dar Bożego bł. dla Wioletty Frączek i jej rodziny.  
 - 2. Dziękczynna do Bożej Opatrzności za otrzymane łaski, z prośbą o dar Bożego bł. dla Cecylii i Edwarda Szatkowskich w 40 rocznicę S. Małżeństwa.  
 - 3. W intencji osób, które podjęły modlitwę Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, a zagrożonego utratą życia.
- 12:00** - Dziękczynna za dar życia i otrzymane łaski, oraz dary Ducha Świętego i opiekę świętych patronów oraz dobry wybór drogi życia w dniu 18 rocznicy urodzin Dawida Sosnowskiego.  
 - 2. † Eugeniusz Dalecki, Halina i Józef Zielonka oraz śp. Czesław i Bronisława Gocłowski.
- 15:00** - 1. w 40 rocznice Sakramentu Małżeństwa Tadeusza i Aleksandry Borowych.  
 - 2. † Franciszek Cimoch w 30 dzień od narodzin dla nieba.  
 - 3. † Rodzice Michał i Aniela Socha, Maria Socha oraz za zmarłych z rodziny Sochów i Budzyńskich i śp. Anielę Zofię Wądołkowską.
- 18:00** - wolna



# Narodzenie Najświętszej Maryi Panny

(8 września)

**"Twoje narodzenie, Bogurodzico Dziewico, zwiastowało radość całemu światu, z Ciebie się narodziło Słońce Sprawiedliwości Chrystus, który jest Synem Bożym. On uwolnił nas od potępienia i przywrócił nam łaskę, On zwyciężył śmierć i dał nam życie wieczne".**

(antyfona do pieśni Zachariasza)

\*\*\*\*\*

## Porządek mszy świętych:

Dni powszednie 18.00

Niedziele 8.00, 10.00 – suma

12.00 – msza rodzinna, 15.00, 18.00

## Godziny otwarcia Kancelarii:

Czwartek 18.40 – 20.00

Sobota 9.00 – 12.00

Adres kontaktowy: [parafiabartag.pl](http://parafiabartag.pl)

RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA Św. Jana Ewangelisty  
SANKTUARIUM BOŻEJ OPATRZNOŚCI w Bartągu ul. Św. Jana 3, 10-687 Olsztyn  
BANK PKO SA I O. w Olsztynie 22 1240 1590 1111 0010 0107 4483

**Rada redakcyjna:** \* Ks. Leszek Kuriata \* Alicja Romanowska \* Marta Januszkiewicz  
\* Jarosław Kulik \* Marcin Szupieńko \* Małgorzata Kołakowska \* Justyna Dowiedczyk